

Joanna Pankau
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3924-8017>
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Antropologii i Kulturoznawstwa
Instytut Kulturoznawstwa

Bezdomni, mobilni, zadomowieni mieszkańcy miast (w praktykach artystycznych)

The homeless, mobile, well-settled residents of cities (in artistic practices)

Abstract

The problem of settling in a city by homeless people is taken up in the article on the basis of the analysis of socially engaged artistic practices. Selected projects constitute promising research material, encouraging us to look at the relations of mobility and settlement (accommodation) in a city, taking into account the issue of urban democratization. Attention is paid to the epistemological and activating functions of the discussed projects, which bring artistic practice (exposing political representations) closer to urban research (documenting, analyzing, providing practical tools), and encourage the re-examination of the relationships: exclusion from and the right to city (home), a place and a non-place – in relation to specific ways (practices) of inhabiting post-industrial cities by homeless people.

Key words: mobility, settling, homelessness, democratization of the city, artistic practice

* * *

Problem zadomawiania się osób bezdomnych w mieście podjęty zostaje w artykule ze względu na analizę społecznie zaangażowanych w ten proces praktyk artystycznych. Wybrane projekty składają się na obiecujący materiał badawczy, prowokujący do zatrzymania się nad relacją mobilności i zadomawiania się w mieście (przyswajania miasta) w kontekście miejskiej demokratyzacji. Autorka zwraca uwagę na epistemologiczne oraz aktywizujące funkcje omawianych przedsięwzięć, zbliżających praktykę artystyczną (demaskującą polityczne reprezentacje) do miejskich badań (dokumentujących, analizujących, dostarczających praktycznych narzędzi). Przedsięwzięcia te składają do ponownego przesłedzenia zależności: wykluczenia

i prawa do miasta (do domu), miejsca i „nie-miejsca” – w odniesieniu do konkretnych sposobów (praktyk) zamieszkiwania postindustrialnych miast przez osoby bezdomne.

Słowa kluczowe: mobilność, zadowolenie, bezdomność, demokratyzacja miasta, praktyka artystyczna

Odebrano / Received: 31.01.2019

Zaakceptowano / Accepted: 27.08.2019

Wstęp

Problematyka domu, zadowolenia usytuowała się jako ważny temat refleksji naukowych, tak w sensie dosłownym, jak i metaforycznym na gruncie filozofii, antropologii, psychologii, socjologii czy geografii. Ta mnogość perspektyw przekłada się także na różnorodne sposoby odczytywania oraz analizowania kwestii bezdomności. Choć podjęcie tego zagadnienia w odniesieniu do miasta wydaje się oczywiste (można właściwie powiedzieć, że problem bezdomności niejako zadowolnił się w mieście), to jednak wielość ujęć, kontekstów (politycznych, kulturowych, społecznych) oraz szeroki dorobek teoretyczno-metodologiczny studiów miejskich skutkuje trudnościami w sferze doboru materiałów, a dalej analizy i interpretacji¹. Jak zauważa Elżbieta A. Sekuła, „[b]ogactwa znaków i znaczeń, z którymi badacz może się tu spotkać, nie doświadczy on dzisiaj poza obszarem miasta”².

W artykule analiza społecznie zaangażowanych działań artystycznych stanowi punkt wyjścia dla podjęcia namysłu nad formami „zadamawiania się” w mieście oraz „zadamawiania” miasta przez osoby bezdomne – nad praktykami przestrzennymi naczynymi oraz przyswajającymi miasto. Ten wybór podyktowany został przekonaniem – za Marianną Michałowską – iż „[t]wórczy i transdyscyplinarny charakter działań w przestrzeni miejskiej powoduje, że praktyka artystyczna staje się naturalnym partnerem studiów miejskich”³. Istotne jest tu zjawisko wspólnego uwikłania miejskich praktyk artystycznych oraz praktyk badawczych „w potoczny, codzienny, sensualny (...) świat doświadczenia miejskiego, ściśle do niego przyleganie – metonimiczne przeplatanie się z miastem”⁴, czemu poświęca miejsce Marta Kosińska w ramach rozważań nad metodologiami jakościowymi *art-based research*, zasilającymi badania kulturowych studiów miejskich. Sztuka dostarczająca „pogłębionego wglądu w doświadczenie miejskich podmiotów”⁵, stanowi szczególny sposób generowania wiedzy o mieście – kreślenia

¹ Sekuła 2008, s. 78.

² Sekuła 2008, s. 78.

³ Michałowska 2014, s. 89.

⁴ Kosińska 2014, s. 98.

⁵ Michałowska 2014, s. 89.

nowych dróg rozumienia⁶. W tym ujęciu, praktyki artystyczne – stanowiące wyraz twórczego i krytycznego zaangażowania – rozpoznane zostają jako formy badania⁷, otwierające nowe perspektywy, a także – co podkreśla Graeme Sullivan – możliwości dostrzeżenia tego, co wydaje się już znane. Podobnie Shaun McNiff wskazuje na konieczność uwrażliwienia środowisk akademickich na artystyczne narzędzia, sposoby poznania, tworzące swoiste procesy dochodzenia, gdyż kierują nas one w stronę miejsc, do których nie moglibyśmy dojść samodzielnie⁸. Obok funkcji epistemologicznych, dowartościować należy również podejście aktywizujące oparte na współ-badaniu/współ-działaniu w przestrzeni publicznej⁹. Kosińska na potrzeby opisu aktywistycznych (i aktywizujących) tendencji na gruncie *art-based research*, korzysta z terminu współ-zaangażowanie, które w ramach ponowoczesnego podejścia stało się „warunkiem podstawowym przesądającym zarówno o charakterze badań, jak i praktyk artystycznych”¹⁰. Chodzi tu o ujęcie „jawnie aktywistyczne, praktyczne, pragmatyczne, służące realizacji celów społecznych, empatyczne, solidarnościowe, krytyczne i zaangażowane”¹¹ – doskonale zauważalne w ramach przedsięwzięć artystycznych (artystyczno-badawczych) zwracających się w stronę problemu miejskiej bezdomności.

Kolejno przytaczane działania artystyczne/artystyczno-aktywistyczne (*If You Live Here, Szczęśliwego Nowego Roku, In the Place of the Public, Homeless Vehicle, Homeless Homes*) poruszają problem społecznego wykluczenia, zwracając się w kierunku codziennych praktyk przestrzennych – analizując, wydobywając, a nawet wpływając na rozliczne sposoby zdomawiania miasta przez marginalizowanych mieszkańców. Analiza krytycznie zorientowanych projektów – przekraczających granice między praktykami artystycznymi a badaniami miejskimi – wywołuje potrzebę ponownego zatrzymania się nad relacją mobilności i zdomowienia (przyswajania) miasta, biorąc pod uwagę zagadnienie miejskiej demokratyzacji, co pociąga za sobą także konieczność prześledzenia zależności: wykluczenia i prawa do miasta (do domu), miejsca i „nie-miejsca”¹² – w odniesieniu do konkretnych sposobów (praktyk) zamieszkiwania postindustrialnych miast przez osoby bezdomne. Dodatkowo przytaczane w artykule projekty rozpatrywane zostają jako swoiste przykłady praktyk badawczych „aktywnie zwracających się ku miastu”¹³, opartych na „współ-zaangażowaniu” i „współ-działaniu”¹⁴, w ramach których artysta

⁶ Sullivan 2006, s. 33.

⁷ Sullivan 2006, s. 19.

⁸ McNiff 2008, s. 32.

⁹ Kosińska 2016, s. 16.

¹⁰ Kosińska 2016, s. 18.

¹¹ Kosińska 2016, s. 18.

¹² Augé 2011.

¹³ Rewers 2010, s. 12.

¹⁴ Kosińska 2016, s. 16.

„nie tylko filtruje, ale także wytwarza to, co miejskie”¹⁵, łącząc dyskursywną refleksję z zaangażowaniem w problemy społeczne. To postawa zaprzeczająca „tradycyjnemu zróżnicowaniu sztuka-emocjonalna, nauka-poznawcza (...). Pozwala dostrzec zjawiska nieobserwowalne i niewyraźalne w ramach praktyki naukowej, przede wszystkim aktywizacyjny potencjał miejskiego współ-tworzenia”¹⁶.

If You Live Here – Szczęśliwego Nowego Roku. Odmowa domu i sytuacja ciągłej Poczekalni.

Trzyczęściowy projekt wystawienniczy *If You Live Here...* (1989) kuratorstwa Marthy Rosler zajmował przestrzeń Fundacji Dia Art w Soho. W swoich licznych odsłonach ukazał złożoność i wieloaspektowość problemu bezdomności jako problemu miejskiego, łącząc w znacznej mierze zagadnienia prawa do miasta z prawem mieszkaniowym. Szczególnie wybrzmiało to w wiadomości Marthy Rosler do społeczeństwa – *Housing Is a Human Right* – wyświetlanej na Time Square. Demaskowaniu procesów neoliberalnej polityki mieszkaniowej – gentryfikacji, podnoszenia czynszów, eksmisji – towarzyszyło ukazanie jej negatywnych skutków, z których najbardziej rażącym pozostał wzrost liczby osób bezdomnych (1998 – 3 Milion Homeless to kolejna wyświetlana na Time Square wiadomość od Rosler).

If You Live Here... skoncentrowane zostało na potrzebie interdyscyplinarnego poszukiwania nowych znaczeń, relacji pomiędzy tym, co publiczne, prywatne, zdomowione. Mówimy tu o niezwykle złożonej strukturze (projekty artystyczne, otwarte fora dyskusyjne, kursy, czytelnice, analizy dokumentacyjne, publikacje), skoncentrowanej na bezdomności w Nowym Jorku, której poszczególne części składały się na wielowymiarowy krytyczny komponent wystawienniczy: 1) *Home Front* zorientowany został na potrzebie samoorganizacji obywatelskiej, rozszerzania strategii dokumentacyjnej oraz świadomości prawnej z zakresu polityki mieszkaniowej, 2) *Bezdomni: ulica i inne miejsca* oscylował wokół miejsc „zamieszkiwanych” przez bezdomnych (stacje metra, dworce, ulice, parki), natomiast celem ostatniego bloku 3) *Miasto: wizje i rewizje* była próba wypracowania alternatywnych strategii urbanistycznych przy współpracy z architektami i planistami¹⁷. Pomimo tej złożoności i wielości, wspólnym mianownikiem przedsięwzięć artystycznych pozostawała konieczność skonfrontowania się z miastem jako przestrzenią społeczną, w ramach której bezdomność przyjmuje formę (społeczno-przestrzennego) wykluczenia. W *If You Live Here...*, zatrzymaniu się nad relacyjnością przestrzeni i władzy, kwestiami marginalizacji, „braku widoczności” osób bezdomnych, towarzyszył zdecydowany głos krytyczny względem konserwatywnych władz Nowego Jorku – miasta „sprzecznosci, bogatych i ubogich, blichtru i ciemności”¹⁸.

¹⁵ Michałowska 2014, s. 92.

¹⁶ Michałowska 2014, s. 93–94.

¹⁷ Rosler 2004, s. 118–124.

¹⁸ Möntmann 2009.

W ramach podejmowanych działań doszło do charakterystycznego dla zwrotu przestrzennego (M. Foucault, P. Bourdieu, M. de Certeau, H. Lefebvre) „uprzestrzennienia podstawowych idei i praw człowieka”¹⁹. Tak samo jak Pierre Bourdieu powiedzielibyśmy o próbie wydobywania zależności między przestrzenią społeczną (niewidzialnym zbiorem relacji, opartych na wzajemnych wykluczeniach) a przestrzenią fizyczną w określonym układzie rozmieszczeń. To ujęcie zwracające uwagę na położenie agentów społecznych charakteryzowanych ze względu na miejsce, które występuje w stosunku do innych lokalizacji „stojących powyżej, poniżej lub pomiędzy nimi”²⁰. Wystawy składające się na *If You Live Here...* nieprzypadkowo miały miejsce w zgentryfikowanej dzielnicy artystycznej – Soho – stanowiącej wyraz zinstytucjonalizowanego terenu świata sztuki, zajmującego określoną pozycję w hierarchicznym porządku społecznym, stanowiąc pole konkretnego habitusu. Projekt miał być bowiem przyczynkiem do wyjścia poza ustalone podziały, „podnosząc szersze pytanie o to, czy osoba, której stanowisko jest zdefiniowane przez bezdomność, rzeczywiście ma możliwość wyjścia poza ustalone miejsce w porządku społecznym”²¹. Podjęta forma eksperymentu wydaje się tym bardziej uzasadniona, jeżeli za Bourdieu przyjmiemy, że osobom bezdomnym – nieposiadającym „ogniska domowego” czy stałego zamieszkania – odmówiona zostaje społeczna obecność²². Dlatego też jednym z założeń projektu było „udomowienie” pomieszczeń wystawienniczych, na co wskazywało hasło „Wejdźcie, jesteśmy domem” (*Come on in, we're home*). Domowej aranżacji przestrzeni Dia Art w Soho (poprzez wstawienie szaf, krzeseł, łóżek, kanap, półek z książkami, wazonów z kwiatami itp.) towarzyszył zamiar kształtowania platformy komunikacyjnej w oparciu o relacje wzajemnego zaufania i akceptacji, odpowiadające potrzebie poczucia „bycia na miejscu”.

Inga B. Kuźma potrzebę „domności”, w rozumieniu sposobności zamieszkiwania, określa jako możliwość tworzenia miejsc służących kultywowaniu prywatności, chroniących „przed tym, co niechciane”, w których „możemy być ze sobą (w tym ze sobą samym)”²³. Interesującego spojrzenia dostarcza nam w tym kontekście reportaż Antoniego Abroziaka i Agaty Kubis „Bezdomni z ulicy Wolność”²⁴. W materiale, obok przedstawienia sylwetek mieszkańców warszawskich pustostanów, ukazano wnętrza budynków, które prócz podstawowego umeblowania (tj. szafki, materace, kanapy, krzesła, stoły) zostały wyposażone w przedmioty osobiste składające się na prywatne otoczenie (obrazy, bibeloty, dekoracje kwiatowe).

Mieliśmy odnawiać, ale mówią, że będą rozwalać. No to się odechciewa²⁵.

¹⁹ Soja 2009, s. 1.

²⁰ Bourdieu 1996, s. 11.

²¹ Möntmann 2009.

²² Bourdieu 1996, s. 12.

²³ Kuźma 2015, s. 21.

²⁴ *Bezdomni z ulicy Wolność*, 15.11.2018.

²⁵ Wypowiedź mieszkańca pustostanu przy ul. Wolność, *Bezdomni z ulicy Wolność*, 15.11.2018.

Za kluczowe należy tu również uznać łączące mieszkańców relacje (sąsiedzkie bądź partnerskie) stanowiące podstawę budowania poczucia identyfikacji.

Tak się utarło, że jak ludzie mieszkają w pustostanach to jest patologia. Jaka patologia? Tu jest dom²⁶.

Ponieważ pustostan – „[b]udynek, który jest domem dla pięciu osób”²⁷ – został przeznaczony do rozbiórki, zerwaniu ulega tu proces zamieszkiwania, zburzone zostaje to, co jednostki „wniosły do miejsca” w powstawaniu „poczucia bycia «u siebie»”²⁸.

Problem braku sposobności do tworzenia miejsca (w rozumieniu Kuźmy) porusza także Łukasz Surowiec w dokumencie stanowiącym część większego projektu artystycznego – *Szczęśliwego Nowego Roku* (2010–2014). Jest to swoisty przykład zaangażowanej praktyki dokumentacyjnej, która – jak postuluje Martha Rosler – zamiast wspierać iluzyjną harmonię, wydobywa „zaniedbania” miasta, przybierając formę materiału dowodowego w sporze o społeczną zmianę²⁹. Film Surowca prezentuje historie osób, które przy ulicy Bocheńskiego w Katowicach wybudowały dla siebie dom, stanowiący w świetle prawa nielegalną posiadłość. To opowieść o konkretnej społeczności, ich wartościach oraz marzeniach o dachu nad głową lub skrawku ziemi, z którego nikt nie będzie ich przepędzać. Praca Łukasza Surowca, stanowiąca wyraz krytyki opresyjnego systemu, ukazuje sytuację ludzi, którym (podobnie jak mieszkańcom pustostanów z ul. Wolność) odbierane jest prawo do mieszkania – postawiony dom został „prawnie” rozebrany i wyrzucony do kontenera. Surowiec zwraca uwagę, że codzienność składająca się z pracy (handlu na giełdzie, zbierania złomu) oraz prób budowania własnego miejsca do życia, „to rodzaj mantry polegającej na rytmie budowania przez jednych i burzenia przez drugich”³⁰. Ze względu na sytuację ciągłej walki o możliwość mieszkania, tworzenie domu będącego – za Alison Blunt – „materialną i afektywną przestrzenią, kształtowaną przez codzienne praktyki, doświadczenia, relacje społeczne, wspomnienia i emocje (...)”³¹, zmieniony zostaje w sytuację „poczekalni”. Taki tytuł nosił kolejny projekt Surowca polegający na skonstruowaniu prototypowej przestrzeni – właśnie *Poczekalni* (2013) – w krakowskim Bunkrze Sztuki, która funkcjonując w odgórnie wyznaczonym terminie, pozostawała otwarta dla każdego. Jak podkreśla artysta, ostatniego dnia wszyscy po prostu wyszli, nikt nie podjął choćby próby zostania dłużej. Surowiec (w kontekście prowadzonych przedsięwzięć) wskazuje potrzebę namysłu nad pojęciem bezdomności – opatrzonej licznymi

²⁶ Wypowiedź działaczki z Misja Pomocy Bezdomnym,

²⁷ *Bezdomni z ulicy Wolność*, 15.11.2018.

²⁸ Woroniecka 2007, s. 14.

²⁹ Rosler 2004, s. 120–123.

³⁰ Wypowiedź Łukasza Surowca w wywiadzie prowadzonym przez Magdę Grabowską. *Od dziecka chciałem robić rzeczy ważne*, 20.01.2019.

³¹ Blunt 2005, s. 507.

stereotypami i uprzedzeniami – którą sam proponuje rozpatrywać nie ze względu na brak domu, ale pozbawienie praw do niego. Stale powracającym zagadnieniem jest prawo, które nie obejmuje jedynie kwestii mieszkaniowych (prawa i polityki mieszkaniowej). Potrzebne wydaje się tu również szersze odniesienie – w zakresie prawa i sposobów do „udomowienia się” w mieście.

In the Place of the Public – Homeless Vehicle – Homeless Homes. Paradoxy miejskiej mobilności

W tej części wyraźniej dochodzimy do problemu przyswajania miasta w ramach praktyk przestrzennych i związanym z tym zagadnieniem mobilności. Ola Söderström wskazuje, że liczne mobilności – różnorodne, wzajemnie powiązane, implikujące umiejętności specyficzne dla danych miejsc³² – stanowią wręcz konstytutywne aspekty miejskości. Przy tym mobilność ludzi klasyfikuje się jako jedno z podstawowych ujęć (obok mobilności rzeczy i informacji) rozwijanych na gruncie studiów miejskich. Warto przypomnieć w tym miejscu Zygmunta Baumana, rozpatrującego ponowoczesne wzory osobowe ze względu na typy osobowości nomadycznych, które w ponowoczesności „stały się «normą» zachowań w życiu codziennym”³³. W ramach proponowanej typologii, Bauman oprócz spacerowicza, turysty i gracza, wyróżnia postawę włóczęgi (inspirowaną postawą osoby bezdomnej), który przenosi się „z marginesu społecznego, na jakim wędrował w układzie nowoczesnym do głównego nurtu życia ponowoczesnego”³⁴. Włóczęga w stanie ciągłego ruchu przemieszcza się z jednego miejsca w drugie, niebędące „niczym więcej niż przystankiem”³⁵. Autor *Dwóch szkiców o moralności ponowoczesnej* uznaje, że włóczęgę utrzymuje w ruchu przede wszystkim potrzeba zmian, gdyż „[j]awi się włóczędze świat, który przemierza jako zbiorowisko szans; każda szansa dobra, żadnej nie warto przegapić”³⁶. Co ważne, Bauman skoncentrowany na ruchu, pogoni za odmianą, w której włóczęga upatruje „szansy na lepsze”, całkowicie pomija potrzebę „umiejscowienia”, „zdomowienia”. Wędrując w pojedynkę, włóczęga nie szuka ponadto trwałych więzi, nie stara się budować relacji, które mogłyby go spowolnić. Poza koniecznością ruchu, typ włóczęgi trudno byłoby właściwie odnieść do postaw oraz potrzeb bezdomnych z ulicy Wolność czy ulicy Bocheńskiego. Powołując się na Tomasza Mroza, moglibyśmy powiedzieć, że Baumanowski model włóczęgi zdaje się wskazywać na to, „jaka część społeczeństwa może [go] przyjmować, gdyż zamożność, która nie jest wszystkim dana, staje się wymogiem partycypacji w ramach wzorców. Taki stan rzeczy podważa również egalitarny status wzorów”³⁷.

³² Söderström 2017, s. 193.

³³ Bauman 1994, s. 7.

³⁴ Bauman 1994, s. 28.

³⁵ Bauman 1994, s. 28.

³⁶ Bauman 1994, s. 30.

³⁷ Mróz 2014, s. 197.

Związanie namysłu nad mobilnością z problemem przestrzennego wykluczenia, z konieczności wymaga dostrzeżenia odmienności „wzorców”, sposobów oraz możliwości przemieszczania się, warunkowanych w znacznej mierze czynnikami społeczno-ekonomicznymi. Dla przykładu Philipp Rode, Jens Kandt i Karl Baker (w ramach prowadzonych badań w Istambule, São Paulo i Mumbaju) wskazują zależności między społeczno-przestrzenną segregacją a ofertą miejskiego transportu, który nierównomiernie rozplanowany staje się istotnym czynnikiem pogłębiającym nierówności³⁸. Marginalizując najbiedniejsze dzielnice oddalone od reprezentacyjnych obszarów miast, miejska komunikacja transportowa przyjmuje formę szczególnej „bariery”, często wręcz uniemożliwiającej poprawę warunków życia w mieście grupom znajdującym się w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej. W proponowanym przez badaczy podejściu dostępność do miejskiej infrastruktury transportowej staje się jednym z kluczowych wyznaczników szerzej rozumianej miejskiej dostępności społeczno-ekonomicznej.

Mimo iż problem infrastruktury miejskiej – głównie infrastruktury transportowej – ujmowany pod kątem wpływania na miejską dostępność cieszy się coraz większym zainteresowaniem (polityków, planistów, architektów oraz aktywistów), pozostaje on w znacznej mierze skoncentrowany wokół wybranych grup – najczęściej określonych ze względu na wiek lub niepełnosprawność. Takiemu ukierunkowaniu debaty nad postulatem dostępu do miast bez wątplenia sprzyja ogłaszany corocznie (od 2012 roku) konkurs *Acces City Award*. Dedykowany europejskim ośrodkom miejskim, w swoich założeniach ma promować równość szans dla mieszkańców z niepełnosprawnościami, a ze względu na zjawisko starzejącego się społeczeństwa miejskiego, także dla osób starszych. Nagroda przyznawana jest tzw. miastom „przyjaznym”, proponującym nowatorskie rozwiązania w kwestii podnoszenia jakości codziennego życia poprzez poszerzenie przestrzennej dostępności właśnie: „zagwarantowania równego dostępu do podstawowych praw; poprawy jakości życia i zapewnienia wszystkim – niezależnie od wieku i zdolności mobilnych – równego dostępu do zasobów oraz przyjemności, jakie mają do zaoferowania miasta”³⁹. Prowadzona dyskusja nad potrzebą usuwania „barier”, dowartościująca obecność alternatywnej motoryki (poruszania się z podpórką, na wózku inwalidzkim, o kulach), choć istotna, rażąco pomija szereg innych współwystępujących problemów, wynikających choćby z odmiennych „wzorców” przemieszczania się osób uboższych, pokonujących odmienne, stawiane na codziennej drodze przeszkody. Na ten aspekt zwracają właśnie uwagę Rode, Kandt i Baker, wskazując niewspółmierny rozkład miejskiej dostępności między zróżnicowanymi pod kątem społeczno-ekonomicznym grupami, który staje się rodzajem „przestrzennego ograniczenia”⁴⁰ najbiedniejszych mieszkańców, odznaczających się – często z konieczności – niższą mobilnością w stosunku do grup lepiej sytuowanych. To znaczy w stosunku do mieszkańców, którzy ze

³⁸ Rode, Kandt, Baker 2016.

³⁹ <https://ec.europa.eu/social/main.jsp?catId=1141>, 06.05.2019.

⁴⁰ Rode, Kandt, Baker 2016, s. 5.

względu na zwiększoną dostępność do zmotoryzowanych form transportu mogą pokonywać większe odległości oraz – co istotne – obierać bardziej zróżnicowane miejskie lokalizacje docelowe⁴¹. Zaznaczmy, że ze zwiększonym dostępem do różnorodności, dynamiczności i zmienności łączy się poszerzenie możliwości do współkształtowania miejskiego życia, wytwarzanego w codziennych praktykach – tak, jak rozumiał to Henri Lefebvre⁴².

Ograniczanie możliwości, a często wręcz odmowa dostępu do partycypowania w ramach miejskiego stylu życia osobom ubogim oraz – co szczególnie nas interesuje – bezdomnym, zdaje się warunkować pytanie o możliwość wpisania się w odrywający od miejsc ponowoczesny styl życia, realizujący się w „niby miejscach”, czy „nie-miejscach”, w których nadnowoczesność (obfitość zdarzeniowa, przestrzenna i indywidualizacja odniesień) odnajduje swój pełny wyraz. Marc Augé „nie-miejscami” określa:

trasy powietrzne i kolejowe, autostrady, ruchome przybytki, zwane środkami transportu (samoloty, pociągi, samochody), porty lotnicze, dworce i stacje kosmiczne, wielkie sieci hoteli, wesołe miasteczka, supermarkety, skomplikowane węzły komunikacyjne, wreszcie – sieci kablowe lub bezprzewodowe działające w przestrzeni pozaziemskiej i służące tak dziwnej komunikacji, że łączy ona jednostkę jedynie z innym obrazem jej samej⁴³.

Odpowiadające wymogom natężenia ruchu i wzrostu przyspieszenia – środki transportu (samoloty, pociągi, samochody), autostrady, sieci hoteli, lotniska, dworce, przystanki – nieinterakcyjne „puste miejsca spotkań”⁴⁴ odrywają się od tradycyjnych ujęć wiążących miejsce z „kulturą zlokalizowaną w czasie i przestrzeni”⁴⁵ (poczuciem tożsamości i tworzeniem relacji). Ze względu na swoje przeznaczenie, normy, zasady oraz regulacje, „nie-miejsca” sprzyjają wytwarzaniu anonimowości. Jednocześnie replikują podziały klasowe i struktury dominacji.

Martha Rosler, podejmując problem przestrzennego rozplanowania modernizowanego lotniska O'Hare, w ramach wystawy *In the Place of the Public*, w swoich fotografiach dokumentuje je jako miejsca, w których „geometria podbiła różnorodność i incydent”⁴⁶, materializując bajkę o homogenicznej doskonałości. Zastanawia się przy tym:

czy ta ekstrawagancka bajka skolonizowała mroczne tunele, przez które przez ostatnie lata widziałam ludzi bezdomnych popychających ich wozy, czy też ta stygijska przestrzeń wciąż istnieje na jakimś innym terytorium podziemia⁴⁷.

⁴¹ Rode, Kandt, Baker 2016, s. 5.

⁴² Lefebvre 1996.

⁴³ Augé 2011, s. 53–54.

⁴⁴ Urry 2007, s. 225.

⁴⁵ Augé 2011, s. 20.

⁴⁶ Rosler 1994, s. 73.

⁴⁷ Rosler 1994, s. 70.

Między „nie-miejscami” a mobilnością osób bezdomnych możemy dostrzec liczne napięcia (wskazywane również przez artystów), prowokujące do zatrzymania się nad wymiarami zastosowania oraz (nie)dostępności omawianych przestrzeni. Dostrzegany przez Rosler problem usuwania („narzucającej się”) bezdomności z komercjalizowanych i prywatyzowanych „nie-miejsc” (lotnisk, dworców) – przyswajanych w codziennych praktykach „zamieszkiwania” przez osoby bezdomne – skutkuje wymogiem kolejnych przemieszczeń marginalizowanych grup. Jednocześnie wyizolowaniu z przestrzeni tranzytowych – tras powiatrznych, kolejowych, autostradowych i odpowiadających im „środków transportu” (samolotów, pociągów, samochodów) – towarzyszy odłączenie od określonych możliwości ruchu i zmienności. Te ostatnie określone zostają przez Augé mianem „ruchomych miejsc zamieszkania” – „w drodze, w tymczasowości i efemeryczności”⁴⁸. Proponuję zatrzymać się nad tym sformułowaniem, odnosząc je do dwóch projektów:

1. *Homeless Vehicle* skonstruowany przez Krzysztofa Wodiczkę w wyniku współpracy z nowojorską grupą bezdomnych określić można jako swoiste „narzędzie przetrwania dla miejskich nomadów”⁴⁹. Pojazd dla bezdomnych to zmodyfikowany wózek – urządzenie dostosowane do potrzeb snu, gotowania, mycia, bezpiecznego przechowywania butelek i puszek. To propozycja praktycznego narzędzia (instrumentu) codziennego działania, zapewniającego mieszkańcowi schronienie.
2. *Homeless Homes Project* Gregory Kloehna to mobilne, jednoosobowe domy konstruowane ze znalezionych odpadów, które z dbałością i precyzją są dostosowane do indywidualnych potrzeb ich przyszłych mieszkańców. Należy zaznaczyć, że projekty *Homeless Homes*, obok pragmatycznych zastosowań, uwzględniają także niejednolite preferencje estetyczne przyszłych mieszkańców.

Podobnie do wymienianych przez Augé środków transportu, projekty „ruchomych miejsc zamieszkania” pozostają niezależne od swojej lokalizacji. Odnoszą się one jednak do szczególnych potrzeb codziennej mobilności miejskiej – praktyk chodzenia, które jak wskazywał Michel de Certeau, składają się na budowanie poczucia przynależności do miasta, jego wewnętrznych wyobrażeń, ale też opanowywania przestrzeni miejskiej. To przykłady prywatnych (własnych) przestrzeni, „wędrujących” z mieszkańcami, które odpowiadają zarówno potrzebie mobilności, jak i „umiejscowienia”.

Space. Not Spikes. Prawo do zadomowienia miasta

Wyróżnione inicjatywy artystyczne stawiają pod znakiem zapytania możliwość kształtowania „przestrzennej sprawiedliwości”, wydobywając na światło dzienne zjawiska przestrzennej dyskryminacji – odmawiającej „społeczną obecność”. Przejawiana

⁴⁸ Augé 2011, s. 53.

⁴⁹ Thompson, Sholette 2004, s. 18.

przez artystów krytyczna postawa powoduje, że samo pojęcie sprawiedliwości, a także wskazywane przez Edwarda Soję pojęcia pokrewne – „demokracja, równość, obywatelstwo, prawa obywatelskie”⁵⁰ – nabierają nowego znaczenia, wymagają ponownego, dogłębnego rozważenia, które nie zamyka się jedynie na gruncie teoretyzacji, ale otwiera cały szereg możliwości dla działań społecznych i politycznych. Powiedzieć można za Soję, że „miejska i przestrzenna koncepcja sprawiedliwości najpełniej została wyrażona w wezwaniu Lefebvre’a do przejęcia kontroli nad prawem do miasta i prawem do różnicy”⁵¹. Zestawienie artystycznych projektów z koncepcją Henriego Lefebvre’a odnajduje zresztą swoje uzasadnienie w kontekście dwóch wspomnianych wcześniej aspektów – marginalizacji oraz sposobów zadawiania miasta – które związane zostają w ramach artystycznych działań wyraźnym sytuowaniem osób bezdomnych jako mieszkańców, posiadających właśnie prawo do miasta. Przypomnijmy, że Lefebvre – dostrzegając silny związek wytwarzania przestrzeni z ogólnymi mechanizmami rozwoju społeczeństwa – „prawo do miasta” rozumiał przede wszystkim jako prawo do miejskiego życia, którego wytwarzanie nie powinno stanowić przywileju nielicznych „upoważnionych”. To postulat wyrażający dążenie do osiągnięcia sytuacji, w której miasto stanowić będzie wyraz twórczej aktywności mieszkańców, stając się przestrzenią „nieskrępowanej ekspresji, nietowarowionej wymiany, spontaniczności przeżyć i spotkań w przestrzeni, które składają się na «życie po miejsku»”⁵². Krytykę miast kapitalistycznych Lefebvre koncentrował natomiast w głównej mierze na kwestii wyzysku siły robotniczej, „wtłoczeniu” pracowników w codzienną rutynę – poranny bieg na dworzec, podróż zatłoczonym pociągiem do miejsca pracy i wieczorny powrót tą samą trasą – ujawniającą „tragiczną nędzę mieszkańca”⁵³. „Wydalona” na obrzeża miasta, klasa robotnicza stanowi ofiarę segregacji, przez co zostaje pozbawiona możliwości kształtowania i korzystania z miejskiego życia.

Joaquin Villanueva (czerpiąc z myśli Lefebvre’a) właśnie w bezdomności wyprawzonej na obrzeża miasta, pozbawionej możliwości kształtowania i korzystania z miejskiego życia, upatruje „tragiczną nędzę mieszkańca”⁵⁴. Co niezwykle ważne, Villanueva stawia znak równości między byciem bezdomnym a byciem mieszkańcem miasta wiążanym z postulatem prawa do miasta – prawa do widoczności, tworzenia, nadawania znaczeń, symboli i wartości. W sytuacji, gdy prawo własności prywatnej przyćmiewa pozostałe prawa, bezdomnym „nie posiadającym nieruchomości oraz nie będącym w stanie opłacić czynszu, odmawia się «prawa do snu, defekacji, jedzenia lub odpoczynku»”⁵⁵. Przejawem tego są między innymi wspomniane wcześniej praktyki rozbiierania konstruowanych domów i wyrzucanie ich do kontenerów, burzenie lub od-

⁵⁰ Soja 2009, s. 3.

⁵¹ Soja 2009, s. 4.

⁵² Pluciński 2013, s. 137.

⁵³ Lefebvre 1996, s. 159.

⁵⁴ Villanueva 2017, s. 254.

⁵⁵ Villanueva 2017, s. 255.

sprzedawanie zamieszkiwanych pustostanów czy rozwiązania *anti-homeless architecture* ograniczające możliwość wyboru miejsc do swobodnego przebywania, odpoczynku lub snu (ławek, parków, placów, przystanków), które za Peterem Somervillem określić należy mianem miejsc zamieszkania (siedzib)⁵⁶. To przykład architektury stanowiącej narzędzie dyskryminujące obecność osób bezdomnych w przestrzeni publicznej, podtrzymujące nierówności, gdy fikcja harmonii przestrzennej służy ochronie wizerunku, estetyki, dedykowanej „normalnym” mieszkańcom oraz turystom. Proponowane praktyki „wmontowywania barier” – spychających bezdomność z reprezentacyjnych przestrzeni na obrzeża miejskiej (nie)widzialności – wydają się szczególnie rażące w zestawieniu z przytaczaną wcześniej ideą miejskiej dostępności, głoszeniem potrzeby równoprawnego traktowania mieszkańców we wspólnym procesie „dzielenia przestrzeni”, rozmontowywania przeszkód, poszukiwania rozwiązań, które ułatwiałyby użytkowanie miasta (jedynie) określonym grupom.

Przeciwno narzucanym przez *anti-homeless architecture* ograniczeniom, mającym zatrzymać bezdomność „na swoim miejscu” występuje londyński kolektyw artystyczny *Space. Not Spikes* dokonujący swoistego przetworzenia architektonicznych elementów, selekcjonujących prawo do korzystania z miejskiej przestrzeni. Członkowie kolektywu w trakcie swoich interwencji likwidują między innymi dodatkowe barierki czy podłokietniki, wyznaczające możliwość użytkowania miejskich mebli. Jedną z ciekawszych akcji stanowiła przykład „udomowienia” obszaru z przymocowanymi kolcami (*anti-homeless spikes*), na którym artyści umieścili wygodny materac z poduszkami, a obok regał z książkami dotyczącymi architektury i miejskiego planowania. Grupa *Space. Not Spikes* wydobywając problem usuwania osób bezdomnych z „uprzywilejowanego pola widzenia” zwraca jednocześnie uwagę na liczne praktyki przyswajania, zamieszkiwania miejsc – elementów użytkowanej przestrzeni miejskiej wskazywanych przez Somerville.

Na podstawie przytoczonych projektów, interwencji artystycznych, wskazać należałoby na potrzebę rozpatrywania miejskiej mobilności osób bezdomnych nie w sensie możliwości wyboru przestrzeni do życia (*Should I stay, or should I go now*), ale jako konieczność jego podejmowania (*I can't stay, I must go now*). Problem „uniewidaczniania”, spychania na podmiejskie obrzeża (schronisk i placówek), karze traktować bezdomność jako stan naznaczony – za Moniką Oliwą-Ciesielską – „piętnem nieprzypisania”⁵⁷, wyizolowania poza obręb miejskiego życia (odmowy prawa do miasta), wyrzucenia poza wspólnotę, „poza dom, rozumiany w sensie dosłownym, jak i szerszym – metaforycznym”⁵⁸. Na ten aspekt zwracają właśnie uwagę projekty artystyczne podnoszące problem identyfikacji z miastem, w kontekście prawa do „zadamawiania się” w mieście czy „zadamawiania” miasta (nadawania znaczeń oraz wartości).

⁵⁶ Somerville 1992, s. 533.

⁵⁷ Oliwa-Ciesielska 2004.

⁵⁸ Kuźma 2015, s. 44.

Między artystyczną interwencją a badaniem miasta. Podsumowanie

Artystyczne praktyki wplątane w miejskie doświadczenie, ujawniając „uprzywilejowane pola widzenia”⁵⁹, wyznaczone „reżimy postrzegania”⁶⁰, podziały na przestrzenie reprezentacyjne i obrzeża (nie)widzialności, dekonspirują miejski krajobraz jako narzędzie polityki – naznaczone procesami reprodukcji relacji władzy i społecznych nierówności – co związane zostaje nie tylko z pytaniem o miejsce człowieka w mieście (jako twórcy, użytkownika czy obserwatora), ale także o prawo do wchodzenia w skład konstruowanego obrazu miejskości. Interwencje demaskujące „politycznie obciążone” reprezentacje, stają się szansą tworzenia przestrzeni Rancièrowskiego „dyssensu”⁶¹, artykulacji tego, „co wcześniej nie było identyfikowane w danym polu doświadczenia”⁶². Potrzebie ujawnienia oraz podważenia policyjnego porządku – będącego „konfiguracją specyficznej przestrzeni, podziałem szczególnej sfery doświadczenia (...)”⁶³ – towarzyszy poznawczy charakter artystycznej działalności (dokumentującej doświadczenia, próby budowania domów, wydobywającej rozmaite formy zamieszkiwania, oferującej praktyczne narzędzia), dostarczającej „pogłębionego wglądu w doświadczenie badanych/ współpracujących/ współuczestniczących podmiotów miejskich”⁶⁴.

Działania artystyczne, splatając „tworzenie i krytykę”⁶⁵, stanowią swoiste akty badawcze ukazujące problem z nowej perspektywy, dostarczają nowego spojrzenia na kwestie miejskie (w tym marginalizacji i wykluczeń) „potwierdzając, kwestionując lub zmieniając nasze rozumienie”⁶⁶. Artyści zamieszkujący miasto, poddając je „refleksji, interpretacji i przepracowaniu”⁶⁷, przyjmują tym samym postawy badaczy („twórców-badaczy”⁶⁸) antropologów, etnologów, edukatorów, konsultantów (E. Rewers, M. Michałowska, A. D. Coleman, H. Foster), wskazują na potrzebę namysłu nad relacją mobilności i zadomowienia, przywracając to, „co utracone, zdegradowane, zapomniane, przeoczone”⁶⁹. Odsłaniają potrzebę realizowania postaw krytyczno-zaangażowanych, wypracowując rozwiązania ze współpracującymi mieszkańcami („współtwórcami badań”) w praktykach rekonstruujących i wytwarzających miasto jako przestrzeń dyskursywną⁷⁰ – akcentujących swoistą przyległość między „badaniem-tworzeniem, a miastem jako doświadczeniem i jego artykulacją”⁷¹.

⁵⁹ Wodiczko 2007, s. 204.

⁶⁰ Bal 2006.

⁶¹ Rancière 2007, s. 45.

⁶² Gromny 2016, s. 123.

⁶³ Rancière 2007, s. 24–25.

⁶⁴ Michałowska 2014, s. 89.

⁶⁵ Sullivan 2006, s. 20.

⁶⁶ Sullivan 2006, s. 20.

⁶⁷ Kosińska 2014, s. 98.

⁶⁸ Kosińska 2014, s. 98.

⁶⁹ Rewers 2010, s. 12.

⁷⁰ Rewers 2010, s. 12.

⁷¹ Kosińska 2014, s. 132.

Bibliografia

- Augé M. 2011, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, tłum. Chymkowski M., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bal M. 2006, *Wizualny esencjalizm i przedmiot i przedmiot kultury wizualnej*, „*Artium Quaestiones*” XVII, s. 295–331.
- Bauman Z. 1994, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa.
- Blunt A. 2005, *Cultural Geography: cultural Geographies of Home*, “*Progress in Human Geography*”, 29/4, s. 505–515.
- Bourdieu P. 1996, *Physical Space, Social Space and Habitus*, Department of Sociology, University of Oslo & Institute for Social Research, Oslo.
- Gromny H. 2016, *Polityka doświadczenia: estetyka jako obietnica emancypacji w teorii Jacques’a Rancière’a*, „*Sensus Historiae*”, Vol. XXII, No.1, s. 117–137.
- Kosińska M. 2014, *Miasto – sztuka – media* [w:] Rewers E. (red.), *Kulturowe studia miejskie. Wprowadzenie*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, s. 97–136.
- Kosińska M. 2016, *Między autonomią a epifanią. Art based research, badania jakościowe i teoria sztuki*, „*Sztuka i dokumentacja*”, Nr 4, s. 12–27.
- Kuźma I. B. 2015, *Domy bezdomnych. Badania sytuacji kryzysowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Lefebvre H. 1996, *The Right to the City* [w:] Kofman E., Lebas E. (ed.), *Writings on Cities*, Blackwell, Oxford, s. 147–159.
- McNiff Sh. 2008, *Art-Based Research* [w:] Knowles J. G, Cole A. L. (ed.), *Handbook of the Arts in Qualitative Research: Perspectives, Methodologies, Examples, and Issues*, Sage Publications, Los Angeles, s. 29–40.
- Michałowska M. 2014, *Transdyscyplinarne podstawy Kulturowych Studiów Miejskich* [w:] Rewers E. (red.), *Kulturowe studia miejskie. Wprowadzenie*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, s. 67–94.
- Möntman N. 2009, *(Under)Privileged Spaces: On Martha Rosler’s “If You Lived Here...”*, „*e-flux Journal #09*”, <https://www.e-flux.com/journal/09/61370/under-privileged-spaces-on-martha-rosler-s-if-you-lived-here-8230/>, 15.11.2018.
- Mróz T. 2014, *Nomadyczność wieloznaczna, wieloznaczność nomadyczna, czyli o wzorach osobowości Zygmunta Baumana*, „*Refleksje*” 10, s. 191–202.
- Oliwa-Ciesielska M. 2004, *Piętno nieprzypisania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Pluciński P. 2013, *Miejskie (re)wolucje. Radykalizm retoryki a praktyka reformy*, „*Praktyka Teoretyczna*”, Vol. 9, No. 3, s. 133–157.
- Rancière J. 2007, *Dzielenie postrzeganego. Estetyka i polityka*, tłum. Kropiwnicki M., Sowa J., Ha!art, Kraków.
- Rewers E. 2010, *Wprowadzenie* [w:] Rewers E. (red.), *Miasto w sztuce-sztuka miasta*, Universitas, Kraków, s. 5–14.

- Rode P., Kandt J., Baker K. 2016, *Access to the city: transport, urban form and social exclusion in São Paulo, Mumbai and Istanbul*, "LSE Cities Working Papers", <http://eprints.lse.ac.uk/id/eprint/100142>, 10.05.2019.
- Rosler M. 1994, *In the Place of the Public: Observations of an Frequent Flyer*, "Assemblage", No. 25, s. 44–79.
- Rosler M. 2004, *Fragments of a Metropolitan Viewpoint* [w:] Miles M., Hall T., Borden I. (ed.), *The City Cultures Reader*, Routledge, Londyn – Nowy Jork, s. 118–124.
- Sekuła E. A. 2008, *Miasto jako przedmiot badań antropologii kulturowej* [w:] Jałowiecki B. (red.), *Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku*, Scholar, Warszawa, s. 78–88.
- Soja E. 2009, *The City and special justice*, "justice special | special justice", Nr 1, s. 1–5, <http://www.jssj.org>, 19.04.2019.
- Somerville P. 1992, *Homelessness and the Meaning of Home: Rooflessness or Restlessness*, "International Journal of Urban and Regional Research", 16(4), s. 529–539.
- Söderström O. 2017, *Mobilities* [w:] Jayne M., Ward K. (ed.), *Urban Theory. New critical perspectives*, Routledge, Londyn – Nowy Jork, s. 193–204.
- Sullivan G. 2006, *Research Acts in Art Practice*, "Studies in Art Education" 48(1), s. 19–35.
- Thompson N., Sholette G. (ed.) 2004, *The Interventions. Users' Manual for the Creative Disruption of Everyday Life*, The MIT Press, Londyn.
- Urry J. 2007, *Spojrzenie turysty*, tłum. Szulżycka A., PWN, Warszawa.
- Wodiczko K. 2007, *Miasto, demokracja i sztuka*, „Czas Kultury” 4 – 5, s. 202–205.
- Woroniecka G. 2007, *Wstęp. Co znaczy mieszkać* [w:] Woroniecka G. (red.), *Co znaczy mieszkać: szkice antropologiczne*, Wydawnictwo Trio, Warszawa, s. 13–27.
- Villanueva J. 2017, *Rights* [w:] Jayne M., Ward K. (ed.), *Urban Theory. New critical perspectives*, Routledge, Londyn – Nowy Jork, s. 254–263.

Źródła internetowe

- Access City Award (2019), <https://ec.europa.eu/social/main.jsp?catId=1141>, 06.05.2019.
- Bezdomni z ulicy Wolność, Fotoreportaż Antoniego Ambroziaka i Agaty Kubis (1.04.2018), <https://oko.press/bezdomni-z-ulicy-wolnosc-dzienny-patrol-kamilianow-oko-press-czytaj-ogladaj-zdjecia/> 15.11.2018.
- Od dziecka chciałem robić rzeczy ważne. Rozmowa Magdy Grabowskiej z Łukaszem Surowcem (2016), <https://sztukapubliczna.pl/pl/od-dziecka-chcialem-robic-rzeczy-wazne-lukasz-surowiec/czytaj/6>, 20.01.2019.

